

dr hab. Marek Baran, prof. UŁ

Zakład Języka Hiszpańskiego i Językoznawstwa Stosowanego  
Katedra Filologii Hiszpańskiej  
Uniwersytet Łódzki

## RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

PANI ANIELI KUCHARSKIEJ

### *El lugar de la metáfora en el lenguaje jurídico español*

(Uniwersytet Śląski, 2020)

Przedłożona do recenzji rozprawa doktorska autorstwa Pani mgr Anieli Kucharskiej wpisuje się w nurt badań lingwistyczno-kognitywistycznych, wiążąc jednocześnie owo podejście z analizą tzw. języków specjalistycznych, a bardziej konkretnie, z hiszpańskim językiem prawnym. Naczelnym zjawiskiem, któremu przygląda się Autorka pracy, jest metafora i jej miejsce w wyodrębnionym obszarze. Sama metafora, podobnie jak procesy metaforyzacji, od wielu lat, a właściwie już dziesięcioleci, stanowią jeden z najczęściej i najchętniej podejmowanych tematów językoznawczych – myślę, że nie będzie wiele przesady w stwierdzeniu, iż «metaforyczny boom» trwa od kognitywnej rewolucji i publikacji przełomowej monografii Lakoffa i Johnsona (1980). Pytanie o zasadność podjęcia tematyki związanej z charakterem i miejscem metafory nie jawi się więc w tym wypadku tylko jako recenzencka powinność, ale odnosi się także do bardziej ogólnej refleksji nad, nazwijmy to, żywotnością i naukowym potencjałem zjawiska metaforyzacji. Już na samym początku pragnę zaznaczyć, iż choć kolejna próba opisu metafory jako zjawiska językowego mogła wydawać się ryzykowna, a to ze względu na niebezpieczeństwo wtórności i braku oryginalności, wybór, którego dokonała Pani Aniela Kucharska, przyjmuję z aprobatą. Choć oczywiście sytuowanie metafory w obrębie języków specjalistycznych nie jest już dziś

niczym nowym (sam piszący te słowa ponad dwadzieścia lat temu swoją rozprawę doktorską poświęcił metaforom leksykalnym w kilku hiszpańskich terminologiach naukowych), powiązanie metafory z językiem używanym w przepisach i aktach prawnych gwarantuje konieczny również pracom doktorskim element oryginalności. Tym samym założenie badawcze Doktorantki wydaje mi się zasadne i godne uwagi.

Struktura pracy jest bez wątpienia klarowna i przemyślana. We wstępnych partiach pracy (rozdziały: I – IV), Pani Aniela Kucharska wychodzi od pewnych ogólnych ustaleń dotyczących teorii metafory, językoznawstwa kognitywnego oraz wyróżników typologicznych hiszpańskiego języka prawnego. W przypadku teorii metafory, zasadniczo zastosowano porządek chronologiczny, rozpoczynając od podejść typowych dla starożytności i kończąc na współczesnych, kognitywnych i pragmatycznych ujęciach metafory. Perspektywa zaproponowana przez Doktorantkę w tej części rozprawy jest bez wątpienia syntetyczna i bardzo uporządkowana. Umiejętność syntezy miała niebagatelne znaczenie, literatura przedmiotu jest, bowiem, w tym obszarze przeogromna. Rzetelne rozpoznanie bibliograficzne, jak również zdolność wychwycenia elementów kluczowych dla referowanej problematyki, zagwarantowały nadzwyczaj udane uchwycenie zmian, jakie na przestrzeni wieków dokonywały się w postrzeganiu i interpretacji procesów metaforyzacji. Za w pełni uzasadnione uznaję również przywołanie teorii Davidsona (1984), zgodnie z którą metafora przynależy poziomowi użycia, nie wykazując przy tym jakichś szczególnych właściwości semantycznych (w myśl tegoż podejścia, wyrażenia metaforyczne nie są naznaczone nadzwyczajną specyfiką znaczeniową, stanowiąc jedynie nacechowane użycie wyrażen literalnych). Także w przypadku prezentacji naczelných założeń językoznawczego kognitywizmu, zdolność syntezy okazała się przydatna. W tym obszarze, szczególnie cenne wydaje mi się umiejętne uwypuklenie swoistego rodzaju napięcia pomiędzy tym, co w swojej pracy Pani Aniela Kucharska nazywa mitami obiektywizmu i subiektywizmu. W tej części pracy, Doktorantka odwołała się także do klasyfikacji metafor konceptualnych, uznając ją za szczególnie przydatną w interesującym ją polu badawczym. I tak, w rzeczowy sposób zdefiniowano metafory ontologiczne, orientacyjne i strukturalne. Raz jeszcze chciałbym podkreślić, iż teoretyczne partie pracy zostały opracowane z należą starannością i merytorycznym znawstwem.

Rozdziały od piątego do siódmego mają charakter analityczny i w ten sposób stanowią bez wątpienia *clou* przedsięwzięcia doktorskiego. Zgodnie z zasadami sztuki, Doktorantka wychodzi od ustalenia i opisu naczelných założeń metodologicznych (= rozdział V, «Pautas metodológicas»); co w pełni uzasadnione, dokonuje się również nakreślenia stanu badań. Odnosząc się do tej ostatniej kwestii, warto zauważyć, iż choć wydzielone zostały pewne wątki przewodnie, które zauważyć można w opracowaniach poświęconych miejscu metafory w języku prawnym, nie dokonano zdecydowanego wydzielenia obszarów przynależnych nazbyt ogólnie pojętemu «językowi». W podrozdziale 4.2. Autorka wymienia nazwiska wielu badaczy, którzy zajmowali się metaforą w ogólnie ujmowanym «języku prawnym», acz nie do końca wybrzmiewa w tym wypadku fakt, iż obszar zainteresowań wymienianych autorów (a są wśród nich: Alcaraz Varó, Hughes, Henly, Murray, Berger, Hibbitts, ...) stanowi nie tylko terminologia czy nomenklatura prawna, ale także szeroko pojęty dyskurs (w którym to metafora zachowuje przypisywany jej często potencjał perswazyjny). Myślę, że zamiast dość hasłowego wywoływania nazwisk poszczególnych autorów, w tym miejscu pracy przydałaby się bardziej pogłębiona, a jednocześnie wyraźniej klasyfikująca refleksja nad różnorodnymi obszarami i rejestrami, w których aktualizowany jest język prawny i prawniczy (odwołuję się w tym wypadku do powszechnie przyjętego w polskiej jurslingwistyce rozróżnienia pomiędzy językiem prawnym a językiem prawniczym właśnie). Owe obszary i rejestry w znaczący sposób warunkować mogą bowiem zakres metaforycznych użyć, a także ich semantyczny i funkcjonalny charakter.

Coś się tyczy założeń metodologicznych, to przedstawiono je w sposób klarowny i jednoznaczny. Nie oznacza to jednak, iż można przyjąć je bez zastrzeżeń; odrębną kwestią jest także sposób ich realizacji we właściwych partiach analitycznych rozprawy, do czego nawiążę w dalszej części recenzji. Bez wątpienia naczelną kwestią dla wydzielenia materiału analityczno-egzemplifikacyjnego rozprawy było przyjęcie precyzyjnego kryterium selekcji materiału językowego. Doktorantka zdecydowała się w tym wypadku na metodę identyfikowania metafor zaproponowaną przez Grupę Pragglejaz (2007); sama metoda przyjęła anglojęzyczną nazwę «Metaphor Identification Procedure» (w skrócie: MIP). Metoda ta bazuje zasadniczo na regule segmentacji i komutacji tekstów, stosowanej zresztą od bardzo dawna, zgodnie z założeniami zdefiniowanymi przez Benveniste'a, choćby w leksykologii. Dla samego wydzielenia wyrażen metaforycznych, zakłada się w tym wypadku kilkusetapową procedurę, która ma prowadzić m. in. do ustalenia, czy dane znaczenie kontekstowe

wydzielonych jednostek różni się od tzw. znaczeń bazowych (charakter tych ostatnich został w pracy opisany).

Samą analizę rozpoczyna dość aprioryczne stwierdzenie, iż w hiszpańskim Kodeksie Karnym (a ten właśnie<sup>1</sup> wraz z przypisanymi mu aktami uzupełniającymi był poddany analizie) «można odnaleźć liczne implicytne metafory na poziomie konceptów związanych z prawem». Następnie dokonuje się rozgraniczenia na metafory: ontologiczne, orientacyjne i strukturalne i przypisuje się im konkretne egzemplifikacje, którymi są wyselekcjonowane artykuły z hiszpańskiego Kodeksu Karnego (metafory orientacyjne są najsłabiej egzemplifikowane, wydzielono właściwie tylko trzy domeny wyjściowe z nielicznie przypisanymi przykładami [dwie strony wobec kilkunastu dla każdego z pozostałych typów]; brak w tym wypadku informacji, czy takie kwantytatywne ujęcie wynika ze słabej reprezentatywności tego rodzaju metafor czy też być może z innych przesłanek). Założenie detekcji metafor w języku prawnym było niewątpliwie interesujące i inspirujące, sam jednak sposób przeprowadzenia badania budzi pewne wątpliwości.

Po pierwsze, nigdzie w pracy nie odnajduję choćby śladu zastosowania metody identyfikacji metafor zaproponowanej przez przywołaną wcześniej grupę Pragglejaz (2007). Tak jak już wspominałem, chodzi o procedurę, która wydziela kilka dość precyzyjnych etapów (bazujących głównie na przywołanych wcześniej: segmentacji i komutacji). Doktorantka niestety nie odtwarza i nie dokumentuje w żadnym wypadku owej procedury, co rodzi wątpliwości do sposobu jej zastosowania. To zaś z kolei sprawia, że klasyfikacja wyodrębnionych jednostek uznawanych za metaforyczne wydaje się nader arbitralna. Mam oczywiście świadomość, iż Autorka rozprawy przytomnie zaznaczyła, iż « Metaphor Identification Procedure» określana jest często jako intuicyjna, ale nie znosi to konieczności przeprowadzenia samej procedury zgodnie z wydzielonymi przez Pragglejaz Group fazami. Arbitralność wydzielenia tego, co metaforyczne prowadzi w moim odczuciu do licznych nadinterpretacji. Co prawda Doktorantka w duchu kognitywizmu jasno wydzieliła domeny źródłowe, ale same jednostki wyekscerpowane z licznie przywoływanych artykułów Kodeksu Karnego w wielu wypadkach trudno uznać za metaforyczne. Odwołam się w tym miejscu do kilku przykładów:

---

<sup>1</sup> Chodzi konkretnie o *Código Penal* z roku 2014.

→ ontologicznej metaforze «los bienes son objetos = aktywa (dobra) to rzeczy / przedmioty» przypisuje się frazę «los bienes [...] podrán ser aprehendidos o embargados» (= „aktywa (dobra) mogą zostać zajęte”);

→ podobnie, ustala się istnienie ontologicznej metafory «información es objeto = informacja to rzecz / przedmiot», wnioskując na podstawie kolokacji «recibir / obtener información» (= „otrzymywać informację”);

→ «derecho es un objeto material = prawo to rzecz / przedmiot materialny» wnioskowane na podstawie złożenia ze słowem «privación» lub też «pérdida» (= „pozbawienie, strata”);

→ «la salud es un objeto = zdrowie to rzecz / przedmiot» wnioskowane na podstawie «daño a la salud» („szkoda na zdrowiu”) [w ten sam sposób za {objeto} uznaje się „responsabilidad, capacidad legal, declaración {na podstawie „prestar declaración”, acusación” {na podstawie „sostener acusación”}] (przykłady ze stron od 69 do 84).

Przyznam, iż trudno mi odtworzyć w tym wypadku ścieżkę interpretacyjną zastosowaną przez Doktorantkę. Czy w istocie dochodzi do jakiegokolwiek projekcji metaforycznej np. w wypadku aktywów / dóbr, które są odbierane? Na stronie 85-ej zapisana jest kolejna metafora uznana za ontologiczną, a mianowicie: «los documentos son objetos = dokumenty to rzeczy / przedmioty» z wariantem: «los documentos son objetos móviles = dokumenty to rzeczy / przedmioty ruchome» (s. 99). Wnioskowanie oparto, w przypadku pierwszej projekcji, na podstawie art. 12 LOPRPM - problem w tym, że wyróżniony podkreśleniem passus jest bardzo długi i właściwie nie wiadomo, co Doktorantka uznaje za metaforyczne przeniesienie. Na stronie 99-ej takie ustalenie jest już bardziej ewidentne, ale niestety ciągle problematyczne: czy rzeczywiście «dane» postrzegane powinny być <metaforycznie> w kategoriach przedmiotów / rzeczy / obiektów ruchomych, bo «se difunden, revelan o ceden a terceros» (= „są rozpowszechniane, ujawniane albo przekazywane osobom trzecim”)? Choćby samo przekazanie danych ma przecież konkretny, fizyczny wymiar. W podobny sposób wnioskuje się, że «kara to przedmiot» bo posiada swą <wielkość> (to znaczy: długość) - przywoływana egzemplifikacja: «penas de prisión de 10 años» („dziesięcioletnie kary więzienia”). Takie same wątpliwości budzi to, co Autorka rozprawy uznaje za personifikację, a więc podtyp metafor ontologicznych (w tym wypadku, «Tribunal» („Sąd”) miałby być projekcją metaforyczną, podobnie zresztą jak «persona jurídica» („osoba prawna”), a nawet «persona física» („osoba fizyczna”). Na stronie 113-ej Doktorantka za wyjątkową uznaje metaforyczną projekcję zawartą w hiszpańskim Kodeksie

Karnym, zgodnie z którą właśnie osoby prawne i osoby fizyczne konceptualizowane są jako „żywe organizmy lub też istotne części organizmów”. Przyznam, że ciągle nie odnajduję w tym wypadku żadnej metaforycznej projekcji, o jej wyjątkowości już nie wspominając.

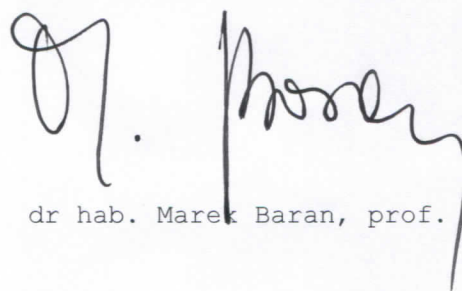
Moje dość licznie egzemplifikowane wątpliwości nie muszą oznaczać wcale, iż Doktorantka w licznych przypadkach obrała błędną ścieżkę selekcji, za którą poszła niewłaściwa interpretacja. Przyznam, że odnoszę wrażenie, iż w wielu (choć oczywiście nie wszystkich) wypadkach tak się stało; ewentualna dyskusja byłaby jednak możliwa, gdyby Pani Aniela Kucharska wskazała na przesłanki, które skłoniły ją do takiego czy innego wniosku. Problem w tym, iż rozdział analityczny naznaczony jest wyraźną dysproporcją pomiędzy obficie cytowanym materiałem źródłowym a komentarzem. Ten ostatni zajmuje niewiele miejsca; wydzielone jednostki czy też użycia nie są właściwie omawiane, a jedynie wprowadzane krótkimi odniesieniami o charakterze analitycznym. Stąd też moje wątpliwości co do tego, czy to rzeczywiście wyróżnione podkreśleniem złożenia leksykalne / użycia dają podstawę do wnioskowania o metaforyczności. Sądzę, iż w istocie chodzi o obecną w prawie (jako dziedzinie, nie tylko jej języku), bez wątpienia w jakimś stopniu naznaczoną metaforycznością, konceptualizację i kategoryzację wyższego rzędu. Zgadzam się z autorską propozycją Doktorantki, w myśl to której np. proces sądowy postrzegany może być jako spektakl, i to tak ze względu na swój specyficzny społeczny, jaki i rytualny charakter. W moim odczuciu, «Metaphoric framing» w tym wypadku jest jednak właśnie pewnym społecznym sposobem obrazowania bądź też interpretowania rzeczywistości. Pamiętajmy jednak, że owa metaforyczność myślenia nie zawsze prowadzi do metaforycznych wykładników na poziomie jednostek języka czy też językowych użyc. W tym sensie, egzemplifikacje typu: <określony artykuł Kodeksu Karnego z wielokrotnie podkreślonym słowem «sentencia» („wyrok”) jako wskazanie na jeden z etapów przewodu sądowego postrzeganego w kategoriach spektaklu>, nie wydają się przekonujące. Przekonujące jest natomiast założenie określonego, metaforycznego postrzegania rzeczywistości, tak jak na przykład Erving Goffman ujmował ludzką interakcję w kategoriach teatru («teatru życia codziennego»). Wszystkie te uwagi poddaję pod refleksję Doktorantki, zaznaczając jednocześnie, iż w żaden sposób nie podważam samej zasadności prób wykorzystania kongnitywnego instrumentarium do analizy języka, a zwłaszcza dyskursu prawnego i prawniczego (świadomie poszerzając perspektywę o ten ostatni).

Wnioski końcowe rozprawy uznać należy za spójne z prowadzonym wywodem. Wydają się one jednocześnie dość lakoniczne: ich zasadnicza część to zebrane ponownie metafory konceptualne rozpisane w pracy. Doktorantka uznaje, że język prawny, wbrew rozpowszechnionym opiniom, podobnie jak wiele innych odmian języka naturalnego, również wykazuje charakter metaforyczny. Szkoda, że Autorka pracy nie pokusiła się w tym miejscu o bardziej pogłębioną i zniuansowaną refleksję, rozstrzygając chociażby, jaki jest w istocie stopień owej metaforyczności.

Odnosząc się do kwestii redakcyjnych, zauważyć należy, iż rozprawa przygotowana została z należytą starannością; usterki językowe czy stylistyczne mają jedynie charakter incydentalny. Pani Aniela Kucharska panuje przy tym dobrze nad hiszpańskim rejestrem akademickim. Bibliografia jest reprezentatywna i satysfakcjonująca; w kilku tylko wypadkach zapis bibliograficzny niejasno wskazuje na rodzaj wykorzystanej publikacji (np.: Garrigues Walker (2006); Twardzisz (2008) [czy chodzi o monografię, rozdziały z monografii, inny typ dokumentu?]).

Reasumując: pomimo pewnych zastrzeżeń dotyczących zastosowanej metody analityczno-interpretacyjnej, przedłożona mi do oceny dysertacja wykazuje cenne walory poznawcze, stanowiąc jednocześnie autorski wkład nad badaniami hiszpańskiego języka prawnego. **Tym samym stwierdzam, iż rozprawa doktorska Pani mgr Anieli Kucharskiej spełnia warunki określone w art. 13. 1. ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, będąc jednocześnie oryginalnym rozwiązaniem problemu badawczego oraz wykazując wiedzę teoretyczną Kandydatki w dyscyplinie «językoznawstwo», a także umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.**

Łódź, 9. 01. 2021



dr hab. Marek Baran, prof. UŁ